OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 23 MARCA 1929 ROKU. Nr. 81.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

W sobotę dnia 23 marca r. b., o godzinie 10-tej rano, w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górniczej odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

ś. † p.

FERDYNANDA FOCHA

Marszałka Francji i Polski.

1636

Sytuacja gospodarcza w Polsce.

Wielka mowa premjera Bartla.

Warszawa, 22.3. (Tel. wł.) Obrady Sejmowe przeciągnęły się poza godz. 11 wiecz.

Głównym punktem obrad była dyskusja nad sytuacją gospodarczą w kraju.

Referent p. Liebermann, p. Rybarski i p. Zaremba kładli szczególny nacisk na uregulowanie stosunków wewnętrznych, bez czego nie można sobie wyobrazić normalizacji stosunków gospodarczych.

Wielką 3-godzinną mowę wygłosił premjer Bartel.

W PRZEMYŚLE.

P. premjer Bartel posiłkując się wielkiemi wykresami, wykazuje wzrost produkcji w różnych działach, które dowodzą, że produkcja ta w zestawieniu nietylko z dawniejszemi latami ale i z rokiem ubiegłym bynajmniej nie spadła, lecz wzrasta stale, chociaż linja tego wzrostu jest złamana. Wzrost ten dotyczy także dobycia węgla i koksu, wykazując pewną zniżkę w lutym 1929 r., jednak nie poniżej poziomu produkcji z przed roku. Co do produkcji węgla, to przekroczyliśmy już produkcję przedwojenną.

Następnie mówca charakteryzuje stan zatrudnienia w kopalniach, hutach i przemyśle przetwórczym.

— Liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla wynosiła w styczniu r. b. prawie 120 tysięcy. W przemyśle przetwórczym jest również stały wzrost liczby zatrudnionych. Co się tyczy bezrobotnych, to w grudniu 1927 r. mieliśmy ich 518 tysięcy, a częściowo bezrobotnych 67 tysięcy. Stan ten w grudniu 1928 r. uległ znacznej poprawie. W okresie od 9 do 16 marca r. b. bezrobotnych zarejestrowanych mieliśmy 182 tysięcy, czyli przeszło o 1 tysiąc mniej niż w poprzednim tygodniu. Stan zatrudnienia i zamówień we wszystkich niemal przemysłach stale wzrasta.

HOROSKOPY.

Jak się przedstawiają horoskopy w roku obecnym w tej sprawie? Z budżetu inwestycyjnego zużyto w r. 1928-29 34 milj., pozostaje więc na rok bieżący 54 milj. 25 tys. W budżetach poszczególnych ministerstw przewidziany jest kredyt budowlany w łącznej wysokości 744.370 tys. zł., co razem z poprzednią kwotą wynosi 798.621 tys. zł. W roku ubiegłym kredyty budowlane na budownictwo państwowe wynosiły 616 milj. a zatem horoskopy przedstawiają się bardzo dobrze. Nie sądźcie panowie, żebym entuzjazmował do zbyt wielkich inwestycyj, z normalnych dochodów budżetowych. Pók jednak nie znajdzemy innych dochodów, to powstrzymanie inwestycyj państwowych ze względu na bezrobocie wydaje się rzeczą niemożliwą. Oczywiście sezon tegoroczny będzie skrócony, gdyż wiosna się opóźniła, zatem będzie trzeba powiększyć intensywność.

ZAGADNIENIA MIESZKANIOWE.

Przechodzę do zagadnień mieszkaniowych. Komisja ankietowa obliczyła, że w miastach polskich 14.8 proc. ludności mieszka tak, że w jednej izbie mieści się przeszło 5 osób. W Warszawie za rok 1926 brak mieszkań wynosił przeszło 60 proc., a w Łodzi stosunki są jeszcze gorsze. Według teoretycznych obliczeń, w ciągu lat 20 musielibyśmy do zaspokojenia głodu mieszkaniowego wybudować 1.900 tys. do 2 milj. izb, co wymagałoby kosztów 14 miljardów złotych. Prywatna inicjatywa finansowa tych sum nie dostarczy, a jeżeli część dostarczy, to kapitał ten będzie tak drogi, że budowa tego nie będzie można, gdyż czynsz musiałby być zbyt wysoki.

Bez sięgnięcia do źródeł podatkowych, rozwiązanie kwestji mieszkaniowej nie da się pomyśleć. Tą drogą poszedł Rząd proponując podwyżkę czynszu w starych domach.

Rząd będzie dążył do tego, aby kontygent budowlany w roku obecnym nie był niższy, niż w roku ubiegłym.

STRATY NA KOLEI.

Ostra zima fatalnie się odbiła na stanie kolei i żeglugi. Straty kolei przekraczają 70 milj. Mnóstwo strat wskutek pękania szyn, niszczenia parowozów i wagonów. W styczniu i lutym pękło 1237 szyn. Dziennie bywało po 111. Podupadło wskutek tego także bezpieczeństwo. Wodociągi na stacjach zamarzały, tabory się psuły. Wycofano przeszło 21 proc. lokomotyw, przeszło 13 proc. wagonów. W Zagłębiu Dąbrowskiem i gdzieindziej utworzyły się zatory wagonów. Zmniejszyła się zdolność przetokowa. W Katowicach 17 marca stało przeszło 11.000 wagonów. Ulepszony musi być tabor, a zapasy paliwa muszą być zwiększone. Dla służby, która bardzo dzielnie znosiła mróz, trzeba przygotować zapasy cieplej odzieży. Ubytek dwumiesięcznego eksportu wynosi około 20 milj.

SYTUACJA FINANSOWA.

Następnie premjer przeszedł do szczegółowego omówienia sytuacji finansowej i sytuacji Banku Polskiego.

W Banku Polskim widać objawy naogół dodatnie, bo przejściowe zmniejszenie zapasów walut w styczniu wynika z konieczności pokrycia zobowiązań na roczne ultimo. W lutym zaś zaznacza się dość znaczny przyrost walut. Na ogólne polepszenie sytuacji wywiera także wpływ większy przypływ kapitałów zagranicznych banków prywatnych i dogodniejsze warunki na akcje. Co się tyczy kredytów długoterminowych, to sytuacja tu jest gorsza w związku z pogorszeniem się konjunktury w Ameryce. Kurs naszej pożyczki stabilizacyjnej, który od paru tygodni na rynku nowojorskim ulegał pewnym wahaniom zniżkowym, od paru dni wykazuje znowu znaczną zwyżkę, gdyż 14 marca wynosił 83.75, a 18 marca 85.5. Są także widoki na lokaty na rynkach zagranicznych polskich papierów rolniczych, do czego przywiązujemy dużą wagę. Obserwuje się także stały wzrost oszczędności.

Premjer na odpowiednich wykresach wykazał rozwój kredytów długo i krótko-terminowych. Stan portfelu wekslowego i ogólny rozwój B. G. K., Banku Rolnego, P. K. O., banków akcyjnych i t. d.

Dyskusję nad sytuacją gospodarczą odłożono do poniedziałku.

Następnie Sejm wezwał Rząd do natychmiastowego rozpisania wyborów do Sejmu śląskiego, oraz uchwalił w trzeciem czytaniu ordynację wyborczą do tego Sejmu.

Na posiedzeniu obecny był b. min. Czechowicz.

Obrady organizacyj gospodarczych

Zachodniaj Polski w Katowicach.

Katowice, 22-3. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Katowicach w siedzibie górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo - hutniczych obrady kierowniczych władz naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski, reprezentującej interesy przemysłu i rolnictwa oraz przemysłu rolnego zachodniej Polski. W obradach, które kontynuowane będą także w dniu jutrzejszym, biorą udział przedstawiciele wszystkich organizacyj i gałęzi przemysłu, wchodzących w skład naczelnej organizacji, a mianowicie: wielkopolskie Towarzystwo rolnicze, pomorskie Towarzystwo rolnicze, Wielkopolski Związek ziemian, zachodnio-polskie Towarzystwo rolnicze, Związek zachodnio-polskiego przemysłu cukrowniczego, zachodnio - polskie Zjednoczenie spirytusowe i górnośląski Związek przemysłu górniczo - hutniczego w Katowicach.

Organizacje rolnicze reprezentują pp. prezydent Józef Żychliński, prezes hr. Chłapowski Mieczysław, prezes hr. Żółtowski Jan, prezes dr. Esden-Tempski Kazimierz, dyrektor Psarski Władysław, dyrektor dr. Liciński Hipolit, b. minister Pluciński Leon, dyrektor dr. Drzażdżyński Tadeusz, dyrektor Morawski Jan i delegat w Warszawie p. Rychłowski Stanisław, którzy dzisiaj rano przybyli do Katowic.

W dniu dzisiejszym obrady toczyły się w komisjach. Wieczorem wydał górnośląski Związek przemysłowców górniczo-hutniczych obiad w hotelu Savoy na cześć gości poznańskich i pomorskich.

W dniu jutrzejszym obradować będzie Rada zarządzająca naczelnej organizacji. Popołudniu w sobotę w planie są obrady przedstawicieli przemysłu cukrowniczego z koncernami węglowemi.

Przedmiotem obrad będą sprawy budżetowe, wewnętrzno - organizacyjne, jak również i kwestje dotyczące interesów reprezentowanych przez tę organizację, a wynikające z obecnego położenia gospodarczego kraju.

Biorąc po uwagę wartości reprezentowane w naczelnej organizacji, a mianowicie około 75 proc. produkcji węgla, około 70 proc. produkcji surowca żelaza i stali, 85 proc. produkcji cynku, 10 proc. ołowiu, 60 proc. produkcji cukru, 45 proc. produkcji spirytusu i około 20 proc. produkcji zboża, liczyć się należy z tem, że wyniki obrad mogą mieć poważny wpływ na dalszy rozwój życia gospodarczego w Polsce. Dlatego też i wszelkie uchwały siłą faktu będą miały na celu nietylko obronę zawodowych interesów ściśle obchodzących pewną gałąź wytwórczości, ale będą przedstawiały pewne wytyczne w kierunku skoordynowania działalności w zakresie wspólnych wszystkim interesom reprezentowanym w naczelnej organizacji zagadnień gospodarczych w kierunku wzmożenia wytwórczości, utrzymania i rozwoju tak dużego majątku narodowego, reprezentowanego przez naczelną organizację i współpracy z pozostałemi organizacjami gospodarczemi Polski w kierunku konsolidacji życia gospodarczego w Polsce i realizacji programu gospodarczego przez podniesienie ogólnego dobrobytu obywateli państwa.

W hołdzie marszałkowi Francji,

Polski i Anglji.

Paryż, 22.3. (PAT) Defilada tłumów publiczności, składających ostatni hołd marszałkowi Fochowi, trwała bez przerwy w ciągu całego dnia.

W pokoju, gdzie spoczywał marszałek, znajduje się jeden tylko bukiet kwiatów z wielką wstęgą o barwach polskich, przysłany przez ambasadora Chłapowskiego.

Wczoraj wieczorem we wszystkich paryskich kinematografach wyświetlano filmy, przedstawiające główne etapy karjery wojskowej zmarłego. Wyświetlana na ekranie scena wręczenia marszałkowi Fochowi krzyża Virtuti Militari przez marszałka Piłsudskiego w czasie wizyty tego ostatniego w Paryżu w r. 1921 wywołała gorące manifestacje sympatji na rzecz Polski.

Paryż, 22.3. (PAT) Dzienniki podkreślają wzniosły gest króla Belgów, który przybył osobiście złożyć ostatnie pożegnanie zwycięzcy z nad Izery. Prasa zamieszcza dłuższe ustępy artykułów dzienników zagranicznych, omawiających cnoty wojskowe i obywatelskie marszałka, stwierdzając, że francuska sława Focha jest sławą wszechświatową w związku z jego rolą wodza 10 miljonów walczących i z jego osobistemi zaletami.

Dzienniki zauważają, że ten wielki wódz był głęboko przekonany, że zwycięstwo miało posłużyć dla uniknięcia powrotu wojen.

Niektóre pisma szkicują portrety marszałka Focha jako człowieka dostępnego, skłonnego trochę do drwin, porywczego, lecz pełnego dobroci i ludzkości, lecz nadewszystko okazującego cechy rzeczywistego Francuza.

Marszałek Foch był niemal równie popularny w Londynie, Brukseli, Nowym Jorku, Warszawie, Bukareszcie i Pradze; wszędzie serca przywiązywały się do niego.

Warszawa, 22.3. (AW) Nasze przedstawicielstwa dyplomatyczne zagranicą na znak żałoby po zgonie marszałka Focha wywiesiły flagi narodowe do pół masztu.

Paryż, 22.3. Pamięć zmarłego wodza Francji uczciły wszystkie parlamenty krajów sojuszniczych i zaprzyjaźnionych.

Z państw sojuszniczych zapowiedziano przyjazd delegacyj wojskowych i cywilnych.

Belgowie przysyłają bataljon grenadjerów z orkiestrą.

Dokoła nagłego zgonu

senatora J. Miklaszewskiego.

Warszawa, 22.3. Zainteresowanie opinji tajemniczą śmiercią senatora Miklaszewskiego wydobywa najaw coraz to nowe szczegóły.

Gdy wczoraj jeszcze panowało przekonanie, iż nagły zgon nastąpił wskutek udaru serca, to dziś znowu lekarzom wiele do myślenia dają ślady zastrzyków na ciele zmarłego. Ślady te wskazują, że ś. p. senator J. Miklaszewski dokonywał zastrzyków w wielkiem zdenerwowaniu trzęsącemi się rękami.

Ponadto przyjaciele sen. Miklaszewskiego otrzymali jeszcze za jego życia listy, w których żegnał się z nimi, pisząc, że musi z sobą skończyć.

Między innym list o podobnej treści otrzymała jego teściowa.

Warszawa, 22.3. (Tel. wł.) Dochodzenie ustaliło, że zwłoki sen. Miklaszewskiego zastano na łóżku w pozycji siedzącej, Nogi zwisały na podłogę, na której widniały krople krwi.

Dokonana wieczorem sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek nadmiernego użycia weronalu.

Warszawa, 22.3. (Tel. wł.) Socjaliści, którzy głosowali na komisji handlowo-przemysłowej za kupnem terenów naftowych dla Polminu, obecnie wycofali się z tej sprawy. Rząd sprawę Polminu zdjął z porządku dziennego.

Wobec klęsk żywiołowych

pomoc dla ludności wiejskiej.

Warszawa, 22-3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Byrki poseł Kościałkowski referował wnioski poselskie w sprawie pomocy dla ludności, dotkniętej klęską żywiołową. W rezultacie dyskusji komisja przyjęła rezolucję treści następującej:

Sejm wzywa Rząd do dalszej wydatniejszej jeszcze akcji celem przyjścia w porozumieniu z organizacjami rolniczemi z wyraźną pomocą w formie ulgowych kredytów, zapomóg dla ludności wiejskiej, zwłaszcza małorolnej i małomiasteczkowej, która wskutek niebywałych mrozów i śnieżyc obecnej zimy poniosła, lub wskutek ewentualnej powodzi poniesie znaczne i groźne dla gospodarstw straty, przez powiększenie i natychmiastowe uruchomienie przez Państwowy Bank rolny kredytów siewnych na warunkach ulgowych, przyczem w miejscowościach, dotkniętych klęską żywiołową, w gotówce zamiast w naturze, wydatniejsze uruchomienie kredytów na nawozy sztuczne i prolongowanie terminów płatności, przyznanych przez Państwowy Bank rolny wspomnianym rolnikom i odpisanie kar za zwłokę, jak również w związku z tem wstrzymanie restrykcyj przez Państwowy Bank rolny kredytów, udzielonych spółdzielniom, organizacjom kredytowym oraz ich centralom finansowym. Zmniejszenie wymiaru podatku gruntowego, prolongowanie terminu płatności tego podatku przynajmniej do jesieni oraz odpisanie kar za zwłokę.

Zatarg

W GÓRNICTWIE NA ŚLĄSKU.

Katowice, 22-3. (PAT.) Związek pracodawców uchwalił nie przyjąć orzeczenia komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 18 marca rb., dotyczącego ogólnej podwyżki zarobków w wysokości 5 proc. w przemyśle górniczym.

Ruch na kolejach

ODBYWA SIĘ NORMALNIE.

Warszawa, 22-3. (PAT) Według raportów, nadesłych do Ministerstwa komunikacji, we wszystkich prawie dyrekcjach kolejowych ruch odbywa się normalnie. W okręgu wileńskim na niektórych odcinkach pracują jeszcze pługi odśnieżne. W dyrekcji lwowskiej ruch na odcinku Nowy Łupków — Wcisna nadal wstrzymany. Opóźnienia pociągów dochodzą w tym okręgu do 90 minut. W okręgu stanisławowskim dalekobieżne pociągi pasażerskie kursują z opóźnieniami od 40 do 70 minut.

Na łasce losu

I BURZ NA BIEGUNIE.

Nowy Jork, 22-3. Wiadomości nadchodzące od ekspedycji Bydra brzmią niezbyt pomyślnie.

Wysłanie samolotu ratunkowego jest wskutek szalejących burz antarktycznych zupełnie niemożliwe. Komandor Byrd i jego dwaj towarzysze czekają nadal w górach Rockefellera w odległości 180 mil od okrętu „Little America".

W najbliższych dniach spodziewają się wyjaśnienia pogody. Gdyby to jednak nie nastąpiło, położenie Byrda stanie się bardzo krytyczne. Byrd będzie musiał prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni zdecydować się na pieszą wędrówkę do okrętu. Podróż ta trwałaby conajmniej 3 tygodnie.

Poseł Bobrowski

ZRZEKŁ SIĘ MANDATU.

Warszawa, 21-3. (Tel. wł.) Poseł Bobrowski (PPS.) zrzekł się mandatu. Na jego miejsce wszedł p. Mastek, kolejarz

Znowu konferencja

NA ZAMKU.

Warszawa, 21-3. (Tel. wł.) Pan premjer Bartel znowu odbył dwugodzinną konferencję z p. Prezydentem.

Poseł Warski

UCIEKŁ DO MOSKWY.

Moskwa, 22-3. Sowiet miejski w Moskwie nadał godność honorowego członka posłowi komunistycznemu, Warskiemu.

Prasa sowiecka traktuje to jako odpowiedź na wydanie Warskiego sądowi przez Sejm polski.

Jak donosi agencja Russpress, Warski znajduje się już w Moskwie, dokąd uciekł po wyroku sejmowym.

Po przybyciu do Moskwy w tym samym dniu stawił się na zebraniu wyborczem urzędników międzynarodówki komunistycznej.

Na zebraniu tem wygłosił Warski wielką mowę, w której między innemi oświadczył, iż zrzeka się obywatelstwa polskiego i przyjmuje obywatelstwo sowieckie.

Analogiczne przemówienie wygłosił Warski na zebraniu młodzieży komunistycznej i akademji komunistycznej.

18-ta loterja klasowa.

PIĘTNASTY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w piętnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej państwowej loterji klasowej loterji padły następujące wygrane:

10.000 zł. — Nr. 148871.

5.000 zł. — N-ry: 19730 170382.

3.000 zł. — N-ry: 11708 23747.

2.000 zł. — N-ry: 2085 16933 29397 58732 78335 81976 107686 123283 137149 151252 156159 163419.

1.000 zł. — N-ry: 5830 33595 39154 44198 44481 76569 83325 90593 100300 103487 103603 112577 113421 119835 139957.

600 zł. — N-ry: 8433 18018 21297 29679 34165 42298 43353 46632 51300 75240 84238 86244 93768 102656 102766 104078 104613 107954 127898 132948 151385 161375.

500 zł. — N-ry: 184 584 1453 1498 1653 2581 3054 3340 3575 3636 4282 5015 5581 7265 13233 13960 17817 23293 23649 24161 25133 26547 29315 29377 29608 29764 29783 30051 35557 35412 36083 36991 37696 37798 37876 37996 38296 40285 42100 42200 42524 45473 46669 48568 48606 49602 49763 49994 52441 52703 53675 54117 54194 57863 58520 59384 63515 64712 65358 65374 66098 66544 66785 68343 68421 70405 70862 70878 71738 72702 73659 74082 74991 77138 78135 78451 78569 80125 81783 82478 83892 84232 85041 85513 85922 86657 89130 89169 90584 93237 97678 99109 99647 100176 100377 102998 103313 104269 106501 107346 110388 444466 115666 116883 120730 122206 124795 126628 127015 127033 129313 132683 132961 133108 134486 135985 139151 141279 147638 147780 147954 149169 151620 155551 155562 155638 156004 156448 157758 158047 160760 161112 162029 162359 163171 163465 165739 169576 170879 171401 172068 172780.

O kolonje zamorskie dla Polski.

Trzeba przyznać, że w pierwszem dziesięcioleciu państwowości naszej wykonaliśmy wiele z programu morskiego, zwłaszcza ostatnie trzy lata przyniosły nam poważne sukcesy. Odsunięci od morza nietylko przez wiek niewoli, ale i przez zlekceważenie tego problematu przez ostatnich władców naszych, mogliśmy o niem chwilowo zapomnieć, ale widocznie nie zerwały się węzły nasze z Bałtykiem, który był kiedyś — w czasach świetności naszej — „polskiem jeziorem", jak mówi historyk L. Chodźko. Wysiłkiem garści kierowniczych mężów i przy zapobiegliwych staraniach Ligi morskiej i rzecznej morze restytuowane zostało w naszej kalkulacji gospodarczej i w naszej świadomości obywatelskiej.

Dowodem tego zainteresowania zagadnieniem morskiem — to Gdynia — przedmiot słusznej dumy naszej. To miasto-port, rozwijające się z dnia na dzień, rosnące z godziny na godzinę, budzi podziw u chłodnych Anglików, a irytację — u Niemców, którzy zdają sobie sprawę z jej znaczenia nietylko gospodarczego, ale i — politycznego.

Ale praca nasza nad morzem i dla morza bynajmniej nieskończona jeszcze, iść też musi ciągle przy niesłabnącem poparciu Rządu, jak i wciąż wzrastającem zainteresowaniu społeczeństwa. Dziś, w związku z zagadnieniem morskiem, staje się aktualna sprawa kolonij zamorskich dla Polski.

Kwestja kolonij nie jest ani mrzonką, ani — z drugiej strony — wyrazem jakichś tendencyj zaborczych czy imperjalistycznych. Do zagadnienia tego należy się ustosunkować konkretnie i akcję tę poprzeć jednolitym frontem uświadomionej opinji społecznej.

Sprawa kolonij wysunięta została przez byłego konsula brazylijskiego p. K. Głuchowskiego na walnym zjeździe Ligi morskiej i rzecznej w Katowicach, gdzie spotkała się odrazu z gorącem przyjęciem. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że kolonje — to nowe źródła bogactwa narodowego, to tereny ekspansji gospodarczej i emigracyjnej (z Polski rocznie emigruje do 150 tys. ludzi), to umocnienie stanowiska naszego na morzu i wreszcie ważny czynnik wychowawczy. O możliwościach gospodarczych świadczy wymownie choćby fakt, że obrót handlowy francuskiej części Kamerunu w roku ubiegłym wynosił 350 miljonów franków.

Tu nastręczałyby się pytania: 1) czy mamy możność zdobycia kolonij, 2) czy mamy ludzi do prowadzenia pracy kolonjalnej, 3) czy koszt, związany z utrzymaniem kolonij, nie przerasta możliwości finansowych państwa?

Co do pierwszego pytania istnieje kilka niewykluczających się możliwości, jak np. propozycja Francji co do kondominjum na wybranem przez nas terytorjum kolonjalnem, Ameryka poł. i nne, te narazie zostawiam na uboczu. Wysuwa się jedynie sprawa zdobycia kolonij na własność państwa. Otóż wiadomo, że Niemcy, na skutek przegranej wojny, musieli się zrzec swych kolonij, nad któremi mandaty z ramienia Ligi Narodów otrzymały Francja, Anglja, Belgja i in. Rewizja mandatów ma nastąpić w r. 1931 — i wtedy stanie się aktualna sprawa podziału i przydziału kolonij niemieckich. Polska winna zgłosić do części tych kolonij swoje pretensje, gdyż ziemie polskie dawnego zaboru niemieckiego partycypowały w ich utrzymaniu drogą podatków, Polska więc stała się prawną ich sukcesorką w odpowiednim stosunku, wynoszącym terytorjalnie 8.5 proc. Ponieważ obszar kolonij niemieckich wynosił 2.953.000 klm. kw. czyli na Polskę wypadłoby z podziału minimum 250 tys. klm. kw., a uwzględniając pokrzywdzenia nasze przy poprzednio dokonywanym podziale majątku Rzeszy — mamy prawo do bezwzględnego domagania się 300 tys. klm. kw. Zgodny wysiłek Rządu i społeczeństwa może sprawę doprowadzić do pomyślnego rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie: czy mamy odpowiednich ludzi dla pracy kolonjalnej? — według wszelkiego prawdopodobieństwa należy odpowiedzieć — tak. Wiadomo, że koło 6 miljonów Polaków żyje poza granicami kraju, jesteśmy więc rozrzuceni po całym świecie, gdzie zazwyczaj pracujemy dla obcych. Zapewne wielu z tej masy zgłosiłoby się na pierwszy apel, aby podjąć pracę — już we własnych kolonjach — dla swoich.

Już dziś Liga morska i rzeczna otrzymuje liczne propozycje w tej sprawie, co świadczy o budzącem się zainteresowaniu i samorzutnem niejako tworzeniu się pogotowia kolonjalnego i kadr przyszłej armji pracowników kolonjalnych. Ponadto przykłady, jakich wiele dostarczyło samo życie, wskazują niezbicie, że Polacy posiadają potrzebne talenty dla pracy kolonjalnej, a wiadomo także, że chłop polski — to pierwszorzędny materjał pionierski.

Nie może nas przerażać i trzecia sprawa, tj. kosztów związanych z administracją i organizacją kolonij. Niemcy na swoje kolonje wydały w ciągu pierwszych 30 lat około 125 miljonów dolarów. Ponieważ obszar naszych kolonij byłby dziesięć razy mniejszy, obciążenie więc wyniosłoby 12.5 miljonów dolarów. Prawda, że od tego czasu mamy ogólny wzrost cen, ale też trzeba wziąć pod uwagę, że otrzymalibyśmy kolonje już spacyfikowane i jako tako urządzone. Choćbyśmy nawet przypadającą sumę 400 tys. dolarów rocznie podwyższyli w pierwszych latach z racji naszego niedoświadczenia czy innych przyczyn — to otrzymana kwota 800 tys. dol., a nawet 1 miljona dol. rocznie nie przekracza naszych możliwości budżetowych.

Już te krótkie dane ilustrują całkowitą realność poruszonego tutaj zagadnienia. Byłoby stratą niepowetowaną, gdybyśmy wbrew oczywistym interesom i racji stanu lekkomyślnie tę sprawę zaprzepaścili.

J. Kaczkowski.

Po zgonie ś. p. marsz. Focha.

Dzieło zwycięskiego wodza wielkiej wojny.

Dzieło marsz. Focha jest nietylko doniosłe swoją wspaniałą strategją, niezrównaną sztuką prowadzenia wojny i wybitną wiedzą wojskową. Jest wielkie swojemi twórczemi skutkami. Żadne zwycięstwo nie wprowadziło takich zmian, zwłaszcza w Europie. Żadne zwycięstwo nie było tak doniosłe w trwałych następstwach historycznych. Bo choć naród polski własną swoją walką i trudem dążył przez wiek cały do niepodległości, to jednak dopiero rozgromienie przez Focha spadkobierców Fryderyka Wielkiego, autora planów rozbiorów Polski, umożliwiło powstanie Polski niepodległej, zjednoczonej i z oparciem o morze. A obok Polski powstała Czechosłowacja, dokonało się zjednoczenie narodowe Francji, Włoch, Jugosławji, Rumunji, Grecji, Danji. Warunki zawieszenia broni, jakie podyktował Foch Niemcom w listopadzie 1918 r. rozpoczęły nową erę świata, rozpoczęły nową erę niezależnego bytu państwowego Polski.

Foch był wodzem naczelnym największej armji świata. Pod jego buławą marszałkowską walczyło i zwyciężało kilkanaście narodów wszystkich części kuli ziemskiej. Pod jego rozkazami stała również niezależna i sojusznicza armja polska, zorganizowana przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu, a dowodzona przez gen. Józefa Hallera. Czy był człowiek, który kiedykolwiek tak wielką dźwigał odpowiedzialność nie tylko wobec swojej ojczyzny, ale wobec całego świata i tych narodów, które w tragicznej chwili powierzyły mu swój los? A przecież, zastanówmy się na chwilę, co byłoby się stało, gdyby nie był zwyciężył? Co byłoby się stało przedewszystkiem z Polską?

Marsz. Foch o Polsce.

W przedmowie do wydania francuskiego książki gen. Sikorskiego „Nad Wisłą i Wkrą", które ukazało się jesienią ub. r., w serdecznych słowach pisał marsz. Foch o Polsce:

Stwierdzić trzeba przedewszystkiem, że chociaż zjednoczenie trzech dzielnic, tworzących Polskę, dopiero co się dokonało, wszędzie góruje poczucie jedności i ten sam duch narodowy. Polska odbudowana jest narodem i to narodem w pełni sił żywotnych, o starej kulturze i hartownym patrjotyźmie.

W dniach próby siy jej odzyskują całą potęgę — pisał dalej marsz. Foch z myślą o zwycięstwie nad Wisłą. — Pomimo braków bez liku, mimo decyzyj i improwizacyj nieraz ryzykownych, dusza Polski, ożywiająca wszystkie jej dzieci, wyolbrzymi wodzów i żołnierzy i odniesie zwycięstwo.

Polska wykazała całą swoją żywotność. Brzemienną w skutki miała być ta zwycięska jej walka na wschodzie Europy — Europy tak osłabionej.

Ostatnie chwile marsz. Focha.

Jak podają pisma francuskie, opiekujący się marsz. Fochem lekarze już od 15 stycznia nie mieli żadnej nadziei utrzymać marszałka przy życiu. Niemniej jednak jego niezwykle silna konstytucja wciąż jeszcze borykała się z trawiącą organizm chorobą.

Sam marszałek nie liczył się już z powrotem do zdrowia. Zawezwał on swego spowiednika ks. Lhande, wielkiego uczonego i mówcę i przyjął ostatnie sakramenty święte i długo mówił z księdzem o śmierci.

W przeddzień zgonu marszałek Foch czuł się jeszcze szczególnie dobrze. Opuścił on łóżko i umieszczony został przez córkę i pielęgniarkę w fotelu przy oknie, zalanem słońcem. Marszałek odsunął portjery i widząc grupy czekające przed domem na wiadomości o stanie jego zdrowia, pozdrowił je ręką. Po krótkim pobycie u okna marszałek wyraził życzenie odpoczęcia i ostatnie jego pytanie było, czy łóżko jest ogrzane.

W chwilę potem, gdy pielęgniarka chciała pomóc marszałkowi w powstaniu z fotelu, stwierdziła z przerażeniem, że marszałek zakończył życie.

Teatr i film szkolny

na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Podczas Powszechnej Wystawy Krajowej zjedzie do Poznania ogromna ilość młodzieży szkolnej z całej Polski. Jak obliczenia wykazują, **dziennie przybywać będzie 6.000 młodzieży**, co przy dwudniowym przeciętnie pobycie każdej grupy daje w ciągu 150 dni Wystawy 300.000 dzieci szkolnych, które wyniosą niezapomniane na całe życie wspomnienie wspaniałego obrazu dorobku pracy ducha i rąk polskich.

Młodzież i władze szkolne wytrwale przygotowują się do godnego wystąpienia na Wystawie. Bezwątpienia jedną z najciekawszych imprez w tym zakresie będzie teatr, oraz film szkolny na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Teatr szkolny będzie pokazem artystycznych zdolności dzieci szkolnej, entuzjazmu jej dla sztuki, oraz rezultatów pracy w tym kierunku. Teatr ten umieszczony zostanie w sali gimnazjum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu i codziennie dawać będzie przedstawienia na scenie, budowanej obecnie z funduszów Ministerstwa W. R. i O. P.

Jakież to będą przedstawienia? Naturalnie, że młodzież wystąpi w pierwszym rzędzie w roli miłośnika klasycznej i narodowej kultury, tak bardzo u nas zaniedbanej w teatrach. A zatem repertuar teatru szkolnego obejmie inscenizację utworów Homera, Sofoklesa, Eurypidesa, Arystofanesa, Terentiusa, z polskich zaś autorów: J. Kochanowskiego, Szymonowicza, aż do współczesnych poetów, włącznie z inscenizacją „Lauru Olimpijskiego" K. Wierzyńskiego. Nie na tem jednak koniec. Młodzież pokaże również i swoje własne próby w dziedzinie sztuki, w tygodniu „premjer uczniowskich", nagrodzonych na konkursie gimnazjalnym łódzkiego okręgu szkolnego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że główny nacisk położono na sztuki regjonalne, które uwypuklą znajomość i umiłowanie przez młodzież pieśni, obyczajów i sztuki ludu polskiego. A zatem wystawione zostaną wesela, jak np. wileńskie, kaszubskie, śląskie, mazurskie, ukraińskie, kilka wieczornic, inscenizacje zabaw ludowych, wieczory pieśni i ballad ludowych itp.

Sensacyjne aresztowanie

KURJERA DYPLOMATYCZNEGO.

Sąd grodzki w Katowicach wydał nakaz aresztowania Abr. Timberga za przemycenie w dn. 19 b. m. z Niemiec 160 kg. jedwabiu i koronek. Timberg podawał się za kurjera dyplomatycznego i posiadał paszport dyplomatyczny, wydany przez rząd brazylijski, a opatrzony wizą konsulatu polskiego w Brukseli.

Egzamin bolszewicki,

CZYLI POKOLENIE IDJOTÓW.

Bolszewicy zachwyceni są olbrzymiemi postępami, jakie przyczyniła sowiecka młodzież szkolna od czasu wprowadzenia nowych metod nauczania. Chwalą się też niemi, gdy tylko nadarza się po temu sposobność, przed gośćmi cudzoziemskimi. Niezawsze jednak, jak się okazuje, pokazy te przynoszą wielki zaszczyt pedagogom bolszewickim.

Ostatnio pewien korespondent pism francuskich, zaproszony na specjalny taki egzamin popisowy, podaje szereg charakterystycznych odpowiedzi, danych przez uczniów jednej ze szkół na zapytania z zakresu nauk politycznych. „Co to jest międzynarodówka?" — Odpowiedź: „Nazwa hymnu". „Co znaczy nazwa nep?" — „Tak się nazywa kapitalista sowiecki". — „Jaka jest różnica pomiędzy państwem burżuazyjnem a państwem proletarjackiem?" — „Pierwszem rządzi monarcha, a drugiem kongres sowietów". Skonfundowany nauczyciel próbował ratować się pytaniami z dziedziny historji. — „Kto to jest Hindenburg?" — „Sekretarz generalny między narodówki komunistycznej". „Pomiędzy kim został zawarty pokój w Brześciu Litewskim?" — „Pomiędzy Francją a Anglją". „W czyjej obronie wystąpili demokraci podczas rewolucji październikowej?" — „W obronie proletarjatu", — odpowiada pewny siebie uczeń, widząc jednak gniewną minę egzaminującego, poprawia się szybko: „Nie, nie, bronili gmachu szkoły inżynierów". Wkończu egzaminu obecny historyk Pokrowski, w ten sposób wyraził się miał o wynikach prowadzonej systemem bolszewickim nauki szkolnej: — „Jak widzę, tworzymy pokolenie idjotów inteligentnych".

Zapisujcie się do PMS.

UWAGI.

Walka o teatr.

Jedno z najmniej teatralnie usposobionych miast w Polsce, Sosnowiec, zgoła homeryckie stacza boje o teatr.

Dyskusja na środowem posiedzeniu Rady miejskiej na temat teatru nastręcza wiele uwag. W Radzie miejskiej zarysowały się dwa prądy: z jednej strony dowodzono że teatr w Sosnowcu może się utrzymać, z drugiej ławnik Dobrowolski twierdził, że jest to niemożliwe.

Smutna praktyka ostatnich lat wykazała, że twierdzenie ławnika Dobrowolskiego nie jest pozbawione słuszności.

Teatr sosnowiecki stracił popularność wtedy, gdy dyr. Czarnecki objął jednocześnie kierownictwo dwu teatrów: w Sosnowcu i w Katowicach. Publiczność, mając na obydwu scenach jednych i tych samych artystów, jeden i ten sam repertuar, wolała oglądać komedję, czy operetkę w ładnym i dobrze zaopatrzonym w urządzenia techniczne teatrze katowickim, niż w skromnym teatryku sosnowieckim.

Od tego czasu szczególnie inteligencja przyzwyczaiła się jeździć do Katowic, w Sosnowcu zaś pozostała tylko ta publiczność, która może się zdobyć na kupno biletów na miejsca tańsze. Dość nawet gęsto, zajęte miejsca w ostatnich rzędach nie utrzymają teatru, subwencja zaś magistracka przy braku odpowiednich urządzeń technicznych będzie groszem wyrzuconym na marne, ludność bowiem w ekwiwalencie nie otrzyma takiej sztuki, któraby mogła przynieść istatne korzyści kulturalne.

Krótko mówiąc, ktoby chciał mieć w Sosnowcu teatr, mogący zaspokoić wymagania współczesne, musiałby postawić nowy gmach i dać mu urządzenia techniczne. Narazie jednak miasto pod względem finansowym ro bi bokami i o teatrze w całem tego słowa znaczeniu w obecnych warunkach mowy być nie może.

Wracając do dyskusji radzieckiej nie można się powstrzymać od wyrazów zdziwienia, że słuszny argument ławnika Dobrowolskiego przeciw stałemu teatrowi został przez niego użyty w tym celu, by obronić stanowisko dawnego Magistratu socjalistycznego, który wydzierżawił teatr T. U. R. za 1 zł. rocznie bez żadnych innych wiążących zobowiązań ze strony tej organizacji.

Jeżeli nie może istnieć teatr stały, to nie oznacza to jeszcze, by znaczny majątek miejski był oddawany komuś za darmo. Pozycji wydzierżawienia teatru T. U. R. na takich warunkach, jak to uczynił Magistrat sosnowiecki, nie da się obronić przed żadnym trybunałem. Nawet trybunał P.P.S. gdyby taki istniał, miałby tu poważne zastrzeżenia właśnie z racji programu społecznego socjalizmu, który nie dopuszcza oddawania dóbr miejskich w ręce inne.

Zamiast T. U. R., niechby lepiej miasto teatrem administrowało. Argument, że miasto, administrując teatrem, dopłacało do tego interesu nie jest słuszny, bo miasto administrowało teatrem tylko latem, czyli w okresie najcięższym dla teatru. Niech administruje również zimą, a napewno niemało tysięcy przybędzie kasie miejskiej.

Najlepiejby jednak było wydzierżawić teatr drogą konkursu. Znaleźliby się chyba tacy, którzyby miastu zapłacili niemałą kwotę za dzierżawę i samiby bez grosza z teatru nie wyszli.

Niechby nawet kto założył kino. O wiele więcej satysfakcji daje dobry film, niż zły teatr, nie mówiąc już o przedstawieniach, stojących na poziomie Pipidówki i Kaczego Dołu.

Jeżeli ne można dać ludności porządnego teatru, to niechże przynajmniej kasa miejska ma dochód. Obecny stan rzeczy jest w wysokim stopniu krzywdzący miasto i nie trzeba wątpić, że Rada miejska naprawi zło, które się stało za poprzednich rządów magistrackich.

(Č)

Zmiana na stanowisku komisarza

Powiat. Kasy chorych w Sosnowcu.

Z dniem 1 kwietnia br. na skutek zarządzenia Ministerstwa pracy i opieki społecznej ustępuje z zajmowanego od dwóch lat urzędu komisarz Powiat. Kasy chorych dr. Narcyz Michałowski.

Jak wiadomo, dr. Michałowski był członkiem PPS.

Na miejsce dr. Z. Michałowskiego został zamianowany komisarzem Pow. Kasy chorych p. Michał Wasowicz, major-intendent w stanie nieczynnym, który z dniem 1 kwietnia obejmie urzędowanie.

Powyższa zmiana na kierowniczem stanowisku w P. K. Ch. wywołała popłoch w kołach socjalistycznych, które instytucję tę uważały za swą ekspozyturę partyjną.

Zwolnienie z urzędu dra Michałowskiego jest komentowane jako pierwszy krok w kierunku zlikwidowania wpływów PPS. na terenie Kas chorych, które np. w b. Kongresówce są przeważnie ekspozyturami PPS.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

23 Sobota	Dziś Katarzyny Król. Jutro Marka i Tymot. Wsch. słońca 5 m. 34 Zach. „ 17 m. 5

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Rapsodja węgierska“.

Kino „Sfinks“ — „Miłostki studenta“.

Kino „Wawel“ — „Barka miłości“.

Kino „Momus“ — Ratunku! zostałam miljonerką.

Kino „Uciecha“ — „Zahia, córka szeika“.

× **TEMPERATURA.** Termometry w Zagłębiu wskazywały wczoraj o godz. 7 rano plus 1.8 st. C., o godz. 1 popoł. plus 8 st. C., o godz. 9 wiecz. plus 5 st. C.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Na czwartkowem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca rozpatrywany był w dalszym ciągu preliminarz budżetowy na rok 1929-30 oraz przychylnie zaopinjowano plan budowy seminarjum żeńskiego w Sosnowcu.

× **WALNE ZEBRANIE C. K. S.** Dziś w lokalu własnym przy ul. Bytomskiej w Czeladzi odbędzie się walne roczne zebranie członków C. K. S. z następującym porządkiem: odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły, sprawozdanie delegata na zebranie organizacyjne podokręgu, wybór nowego zarządu i wolne wnioski. Jutro odbędzie się zebranie KS. „Przyszłość“.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota dnia 23 b. m. „Tannhäuser“ dla młodzieży szkolnej 3.30.

Sobota dnia 23 b. m. „Noc w Wenecji“ 7.30

Niedziela, dnia 24 b. m. „Piękna żonka“ pop. 3.30.

Niedziela dnia 24 b. m. „Tannhäser“ 7.30.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Mandaryn Wu“ 7.30 wiecz.

Program radjowy

NA SOBOTĘ 23 MARCA 1929

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Transmisja komunikatu rolniczego i meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.45 — Naukę czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci (p. Helena Reutt).
17.55 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Odczyt p. t. „Owady jako budowniczowie“ — cz. II — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, Doc. Uniw. Jag.
19.35 — Koncert popularny. W programie: Staroczeskie pieśni na kobzę i pieśni słowackie. Wykonawcy: Jena Maudr (kobza) i Franciszek Bousa (skrzypce).
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Pieszo przez Bułgarję“, cz. II — wygł. p. Kazimierz Rutkowski, artysta - malarz.
20.30 — Transmisja z Warszawy. „Małżeństwo przy latarni,“ — operetka J. Offenbacha.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Akademja żałobna

KU CZCI MARSZ. FOCHA.

Jak się dowiadujemy, Związek hallerczyków w Sosnowcu w porozumieniu z innemi organizacjami urządzić ma w przyszłym tygodniu akademję żałobną ku czci śp. marszałka Francji i Polski F. Focha.

× **IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W POW. BĘDZIŃSKIM.** W Niemcach obchód imienin marsz. Piłsudskiego odbył się w niedzielę. W dniu tym z rana odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, a popoł. akademja. Po przemówieniu dyr. Kaczkowskiego, orkiestra Tow. warszawskiego odegrała szereg utworów, a zespół śpiewaczy wykonał kilka pieśni. W końcu zebrani uchwalili wysłać do marsz. Piłsudskiego depeszę hołdowniczą.

— W Bobrownikach również w niedzielę odbyło się nabożeństwo, a wieczorem akademja. We wtorek dla młodzieży szkolnej urządzono poranek, a popoł. akademję, na której przemówienie wygłosił kierownik kursów oświaty pozaszkolnej, poczem odbyły się deklamacje i śpiewy. Wieczorem urządzono iluminację.

— We Włodowicach po nabożeństwie w dn. 17 b. m. pochód udał się na rynek gdzie p. St. Kułach wygłosił okolicznościowe przemówienie. Popołudniu w szkole miejscowej odbyła się akademja. Po zagajeniu akademji przez p. Kułacha, przemawiał p. P. Merta, poczem dziatwa z ochrony wypowiedziała kilka wierszy, a następnie pod kierownictwem nauczycielki p. M. Małotowej wykonała szereg ćwiczeń rytmicznych przy dźwiękach śpiewu. Z kolei popisywał się chór kościelny pod batutą p. K. Świtka, a zakończyło akademję wspólne odśpiewanie „Roty“.

— Staraniem klubu „Siła“ w Strzemieszycach odbyła się uroczysta akademja z okazji imienin marsz. Piłsudskiego. Stosowne przemówienie wygłosił prof. Lewicki z Dąbrowy. Hymn narodowy odegrała orkiestra smyczkowa pod batutą p. Karasiewicza. Jednoaktówkę „Pod Belwederem“ odegrał zespół dramatyczny, poczem chór T-wa „Lutnia“ pod dyrekcją p. Kiełbia wykonał szerg udatnych produkcyj. Na zakończenie uroczystości odegrano dwuaktową, pogodną sztukę z życia góralskiego pt. „Pan Grajcarek idzie w kumy“, która wywołała ogólne uznanie. Kierownictwo muzyczne i wokalne udatnej tej imprezy spoczywało w rękach pp. Karasiewicza i Kiełbia, część dramatyczna zaś w wytrawnych dłoniach reżyserskich p. W. Kozłowskiego.

× **Z ŻYCIA OFICERÓW REZERWY.** W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 11 rano w lokalu „Lutni“ w Sosnowcu odbędzie się informacyjne zebranie Związku oficerów rezerwy, połączone z wykładem z dziedziny wojskowości. Ze względu na interesujący temat wykładu zarząd Związku oficerów rezerwy prosi kolegów o liczne przybycie.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE** odbędzie się we wtorek 26 bm. Na porządku dziennym m. in. wybór wiceprezesa Rady miejskiej.

Na detektor.. Budapeszt.

Otrzymujemy następujące pismo:

Przeczytawszy w onegdajszym n-rze „Kurjera Zachodniego“ notatkę pt. „Co można usłyszeć na detektor?“ — pragnę podzielić się wiadomością, że detektor na który po ukończeniu audycyj katowickich i gliwickich można słyszeć Warszawę i przypadkowo Wiedeń, jest zjawiskiem bynajmniej nie odosobnionem. Posiadam bowiem detektor, na który prócz wymienionych wyżej stacyj — słyszę zupełnie dobrze Berlin, Budapeszt, Kraków, od czasu do czasu Lipsk i Królewiec, a kilka razy udało mi się złapać komunikaty „Rossty“, lecz te ostatnie bardzo słabo i ledwie zrozumiale. Audycje katowickie są tak głośne, że można słuchać je na głośnik, a siła audycyj z Berlina i Budapesztu mało co ustępuje Gliwicom. Pomimo to wątpić należy, aby bez specjalnego wzmacniacza detektor mógł zastąpić aparty lampowe, o ile chodzi o słuchowiska na głośnik ze stacyj dalszych o małym zasięgu. — P. Ż. Saturn.

Wiosnę już mamy!

Chłodny dech zimy w obłoku się zwinął,
Zczezł groźny upiór lodowy,
Słońca się odblask nad ziemią rozpłynął
I pękły lute okowy.

Sosnowieć odżył! Ruch, hałas, zabiegi —
Dozorcy skrobią ulice,
Bo wyszedł rozkaz, że lody i śniegi
Za miejskie trza wywieźć granice.

Policja każe, więc czyszczą podwórka
I śnieg wywożą za bramy,
A każda taka wywożona furka
Trajkocze: „Wiosnę już mamy!"

Wszystko przejęte obawą powodzi,
Stworzono już komitety.
Niejeden Przemszę z daleka obchodzi
A ona drzemie... niestety.

Błoto na jezdni i na trotuarze
Rozłażą nam się buciska...
Pędzące auta na palta i twarze
Bryzgają garście błociska.

I chociaż radby zakląć bodaj cicho,
Człek tylko skrobie te plamy
I szpece sobie: „A pal że to licho,
Trza ścierpieć! Wiosnę już mamy".

Harcerz „Hilek".

× **REKRUTACJA ROBOTNIKÓW DO BELGJI.** Dotychczas z terenu Zagłębia zgłosiło się do pracy w przemyśle górniczym w Belgji około 800 robotników, co, naturalnie, w walce z klęską bezrobocia ma poważne znaczenie. Stwierdzono, że robotnicy chętnie godzą się na wyjazd do Belgji, gdzie podobno zarówno warunki pracy, jak i opieka nad robotnikami są lepsze, niż w innych miejscowościach. Dotychczas przemysł belgijski korzystał z rąk roboczych innych krajów, obecnie, po przeprowadzeniu prób ma jakoby angażować tylko robotników polskich i w związku z tem przewidują, iż w niedługim czasie Belgja zażąda dużej ilości robotników polskich. Aczkolwiek w normalnych warunkach emigracja robotników nie jest objawem pożądanym, w okresie stałego braku pracy i nadmiaru rąk roboczych, wyjazd większej ilości robotników zmniejszy rozmiary bezrobocia, zapewniając tym robotnikom byt i stałą pracę.

× **BUDOWA SZKÓŁ W POWIECIE.** Niezależnie od istniejących już, względnie wybudowanych szkół na terenie gmin wiejskich powiatu Będzińskiego, w tym roku postanowiono przystąpić do budowy dalszych dziewięciu gmachów szkolnych, czyli po jednym w każdej gminie. Potrzebne środki są zapewnione aliści narazie powstała inna i to dość ciekawa trudność. Mianowicie, w Zagłębiu nie można znaleźć architekta, który zechciałby podjąć się kierownictwa i stałego nadzoru nad budową tych szkół, miejscowi bowiem architekci mają tyle pracy, że nie chcą podjąć się tych czynności. Taki nawał pracy świadczy dobrze o zapowiadającym się ruchu budowlanym, choć, jak wiadomo z doświadczenia, pomiędzy zamierzeniem a wykonaniem, zwłaszcza w dziedzinie budowlanej, istnieje ogromna przepaść.

× **REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW.** Na podstawie wchodzącego w życie w dniu 27 b. m. rozporządzenia Min. spraw wewnętrznych o cudzoziemcach przeprowadzona zostanie przez starostwa rejestracja obywateli państw obcych, zamieszkałych w Polsce bez względu na długość czasu zamieszkania. Rejestracja ta potrwa od 1 kwietnia do dnia 30 czerwca. Wszyscy cudzoziemcy będą obowiązani osobiście się stawić w urzędach starościńskich. Zwolnieni od rejestracji będą cudzoziemcy, którzy nie ukończyli jeszcze 16 roku życia.

× **WŁOSKI STRAJK W HUCIE MILOWICE.** W ub. tygodniu robotnicy oddziału walcowni w hucie „Milowice" w Sosnowcu przerwali pracę, domagając się podwyżki płac. Po otrzymaniu zapewnienia ze strony dyrekcji zakładów, że żądania ich zostaną rozpatrzone strajkujący powrócili do pracy. Wobec jednakże niekorzystnego obrotu sprawy dla robotników walcowni urządzili oni onegdaj strajk włoski, który trwał również i wczoraj. Strajkujący domagają się pracy akordowej. Strajk objął 150 robotników.

× **FAŁSZYWA DWUZŁOTÓWKA.** Ubiegłej nocy policja śledcza zatrzymała na dworcu w Sosnowcu handlarza Icka Majrefkowicza, z Pińczowa, który usiłował puścić w obieg fałszywą srebrną dwuzłotówkę. Dalsze dochodzenie w toku.

× **WŁAŚCIWE PRZEZNACZENIE DOMÓW MIEJSKICH.** Domy miejskie w Dąbrowie miały być przeznaczone dla robotników i bezdomnych, tymczasem po wybudowaniu ich mieszkania zajęli agitatorzy partyjni, oraz ludzie dobrze sytuowani i posiadający dotychczas wcale niezłe mieszkania. W obydwóch domach miejskich ocalały przed zachłannością socjalistów tylko dwa mieszkania i w tych obecny Magistrat ulokował cztery rodziny bezdomne. Niezależnie od tego Magistrat postanowił wystąpić do władz, względnie na drogę sądową o unieważnienie umowy zawartej przez poprzedni Magistrat z reflektantami, czy też obecnie już lokatorami tych domów, gdyż przedewszystkiem poprzedni zarząd nie miał już prawa zawierania tych umów, a następnie nie miał prawa zawierania umów szkodliwych dla miasta. Jest więc nadzieja, że mieszkania w domach miejskich zostaną właściwie zużytkowane, t. j. otrzymają je ludzie, naprawdę pozbawieni dachu nad głową.

Niechlujstwo, skandaliczne brudy

STWIERDZIŁA W WIELU WYPADKACH KOMISJA SANITARNO - POLICYJNA W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym przeprowadzała kontrolę sanitarną w Sosnowcu komisja sanitarno - policyjna, badając stan hoteli, placów targowych oraz niektórych nieruchomości. Z pośród badanych trzech hoteli (Victoria, Warszawski i Centralny), dwa pierwsze znajdują się w stanie remontu. Co się tyczy Centralnego komisja poczyniła szereg zastrzeżeń. Wszystkie hotele mają doprowadzić swe urządzenia do właściwego stanu pod względem sanitarnym **do dnia 15 kwietnia rb.**

W fatalnym stanie są targi sosnowieckie, na których znajduje się pełno śmieci i odpadków. Pierwszeństwo pod względem niechlujstwa komisja oddała targowi Warmana przy ul. Targowej.

Największe wrażenie na komisji uczyniła posesja Czapelskiego przy ul. Czystej 9. **Takiej ohydy podwórkowej, skandalicznych brudów, zaniedbania podobno trudno byłoby znaleźć w całym** Sosnowcu. Ironją jest wielką, że dom ten znajduje się akurat przy ul. Czystej. Jak reagował właściciel posesji na uwagi, które mu niejednokrotnie władze czyniły, może posłużyć fakt **spisania już 25 protokółów za fatalny stan domu pod względem sanitarnym.** Komisja sanitarno - policyjna jednomyślnie zdecydowała **wystąpić do starostwa o ukaranie właściciela posesji bezwzględnym aresztem.** Zaznaczyć należy, że komisja brała pod uwagę trudności w doprowadzeniu do porządku stanu podwórek z powodu długotrwałej zimy. To co znaleziono jednak w powyższej posesji nie dało się zupełnie usprawiedliwić temi okolicznościami.

W ciągu tygodnia bieżącego i następnego funkcjonować będą komisje lotne, które badać będą urządzenia sklepów spożywczych, jatek, targów, stan domów w innych dzielnicach miasta. Kary za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych są wysokie.

Katastrofa kolejowa w Maczkach.

Sześć osób doznało obrażeń.

Wczoraj w nocy między godz. 2—3 w Maczkach miała miejsce **katastrofa kolejowa,** która naszczęście nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.

Gdy na stację w Maczkach wjechał pociąg pospieszny Nr. 6, kursujący na szlaku Warszawa — Kraków, służba kolejowa odpięła **jeden wagon z pasażerami,** który miał być przyłączony do pociągu idącego w kierunku Dęblina. Po odejściu pociągu pospiesznego odpięty wagon pozostawiono **na głównej linji.** W międzyczasie po tym samym torze zdążał pociąg towarowy, który **najechał na wagon z pasażerami.**

Wskutek zderzenia w wagonie pasażerskim nastąpił **popłoch i zamieszanie.** Jak się okazało, sześć osób, znajdujących się w wagonie **doznało obrażeń** od spadających z półek paczek, walizek, potłuczonych szyb i wskutek upadku, spowodowanego **silnym wstrząsem,** powstałym wskutek zderzenia. Uszkodzony został również wagon pociągu pospiesznego.

Obrażeń doznali: Alberszajn Ignacy z Radomia, Rabsztyn Moszek z Wilna, Brzezińska Jadwiga z Kielc, Tabakman Szyja z Radomia, Rozenberg Herszlik z Kielc i Lindel Abram z Kielc. Poszwankowanym pasażerom udzielono pomocy w Maczkach, poczem następnym pociągiem udali się oni w dalszą podróż. Przerwy w ruchu nie było.

Władze kolejowe i policyjne prowadzą dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

Nieszczęśliwy wypadek w hucie szklanej.

Zatrucie dwóch robotników gazami.

W hucie szklanej Belgijskiego Tow. akcyjnego w Ząbkowicach zaszedł wczoraj rano tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego z robotników.

O godz. 7 rano dwaj robotnicy: 35 letni **Władysław Piszczek,** zamieszkały w Ujejscu i 28-letni **Michał Krawczyk,** mieszkaniec Wygiełzowa zajęci byli czyszczeniem gazometrów.

W czasie pracy obaj **robotnicy zatruci zostali gazem,** powstałym ze spalana się koksu.

Po spostrzeżeniu wypadku współtowarzysze pracy obu robotników zawiadomili o nieszczęściu zwierzchnie władze, które sprowadziły natychmiast na miejsce lekarza. Przybyły do fabryki dr. Szulc po zastosowaniu odpowiednich zabiegów **zdołał przywrócić do życia jednego z zatrutych,** a mianowicie: Piszczeka. Drugi robotnik, **Krawczyk,** pomimo usilnych zabiegów lekarskich **nie odzyskał przytomności.**

Zwłoki tragicznie zmarłego Krawczyka pozostawiono na miejscu, do czasu oględzin sądowo - lekarskich.

Wyratowanego od śmierci Piszczeka przewieziono na kurację do domu.

× **DZISIEJSZY KONCERT.** Dziś więc o godz. 8 wiecz. w sali gimn. Staszica odbędzie się koncert na rzecz Koła opieki przy gimn. im. E. Plater. Na koncercie tym śpiewać będzie znakomita śpiewaczka p. Mazanowska - Dabowa, grać na fortepianie będzie p. Przeorska. Inteligencja Zagłębia tłumnie się wybiera na ten koncert.

× **KRADZIEŻ GARDEROBY.** W nocy z ub. czwartku na piątek z mieszkania Rajtury Zofji w Będzinie (Podzamcze 3) skradziono garderobę wartości 130 zł. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję.

× **AWANTURA CYGAŃSKA W MODRZEJOWIE.** W ub. czwartek na jarmark do Modrzejowa przyjechało sześciu cyganów, w tem pięciu Kwiatkowskich i Majewski. Cyganie, kupiwszy na jarmarku konia udali się do jednej z restauracji, gdzie wypili kilka butelek wódki. Podchmieleni już dobrze wywołali między sobą awanturę, która zamieniła się następnie w bójkę. Awanturę zlikwidowała policja, pociągając cyganów do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju jednego zaś z Kwiatkowskich przekazali odrazu do dyspozycji sądu grodzkiego.

Nowe ceny

ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

Komisja cennikowa przy Magistracie w Sosnowcu na posiedzeniu w dn. wczorajszym ustaliła następujące ceny najważniejszych artykułów żywnościowych: Cenę słoniny z 3.40 podwyższono na 3.60 zł., schab z 3.06 na 3.40 zł. Mięso wieprzowe z 2.70 na 2.90 zł. Mięso wołowe z 2.30 na 2.40 zł. Mąkę pszenną 65 proc. z 75 gr na 80 gr. wreszcie bułki z 1.05 gr. na 1.10 gr. za kilo.

Ceny powyższe obowiązują od dn dzisiejszego na terenie całego powiatu Będzińskiego.

Tak znaczna podwyżka cen i to akurat w okresie przedświątecznym wywoła niewątpliwie wśród ludności duże niezadowolenie i z całą pewnością pociągnie za sobą podrożenie innych artykułów.

× **TOŻSAMOŚĆ NAGLE ZMARŁEGO.** We wczorajszym numerze donieśliśmy o nagłym zgonie nieznajomego mężczyzny na dworcu w Sosnowcu, po wyjściu z pociągu. Policja przeprowadziwszy dochodzenie ustaliła, że zmarłym jest mieszkaniec Strzemieszyc, Icek Federman. Zwłoki Federmana umieszczono w kostnicy przy szpitalu żydowskim.

× **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Wczoraj Annie Kowalikowej z Michałkowic (G. Śląsk) skradziono w tramwaju posiadaną gotówkę w kwocie 20 zł. Mimo przeprowadzonej przez policję rewizji wśród pasażerów, złodzieja nie zdołano schwytać.

Smierć przy pracy

NIESZCZĘŚCIE NA KOPALNI „JERZY".

Na kopalni „Jerzy" w Niwce pracował w charakterze robotnika na pochylni **Józef Szewczyk,** zamieszkały w Jęzorze, powiatu Chrzanowskiego.

W ub. czwartek, gdy Szewczyk znajdował się na pochylni, przejeżdżający wózek zawadził daszkiem o poręcz, zrobioną z szyny, która **zerwała się i uderzyła Szewczyka w głowę.**

Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwy robotnik **doznał pęknięcia podstawy czaszki i zmiażdżenia dolnej szczęki.**

Ciężko rannego robotnika przewieziono natychmiast do szpitala renardowskiego, gdzie **nie odzyskawszy przytomności zmarł.**

Z SALI SĄDOWEJ.

PRZESTĘPSTWA SKARBOWE.

Sąd okręgowy w Sosnowcu (Wydział karno-skarbowy) rozpoznawał wczoraj szereg spraw karnych o przestępstwa skarbowe, polegające na przechowywaniu sacharyny niemieckiego pochodzenia, i wymierzył oskarżonym następujące kary:

37-letniemu **Hejnochowi Wajsbardowi** z Żarek 100 złotych grzywny lub 3 dni aresztu.

26-letniemu **Abramowi Kleinfeldowi** z Dąbrowy Górniczej (ul. Kr. Jadwigi 42) na 200 złotych grzywny lub dwa tygodnie aresztu.

Za plantację tytoniu bez zezwolenia władz skazani zostali:

56-letni **Antoni Rogala** z Dąbrowy Górniczej (St. Będzińska 8) na 700 zł. grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na 35 dni aresztu. Karę grzywny zredukowano mu na mocy amnestji do 35 zł. lub 2 dni aresztu.

63-letni **Franciszek Żołna** z Dąbrowy (Szkolna 15) na 560 zł. grzywny lub 28 dni aresztu, na mocy zaś amnestji karę tę zredukowano mu do 28 zł. grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na 2 dni aresztu.

NIESPODZIANKA.

— Jutro imieniny mego narzeczonego Chciałabym zrobić mu niespodziankę

— Pokaż mu swoją metrykę.

REKORD.

Spotkali się Amerykanin z Polakiem.

— U nas w Ameryce — chwali się pierwszy — na 3 mieszkańców przypada jeden samochód!

— To jeszcze nic. U nas w Polsce to na jednego mieszkańca przypada 30 podatków.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Szkarłatne róże“.

„ŚWIT SIĘ BUDZI“.

Ostatni dzień uroczystości związanych z imieninami marsz. Piłsudskiego zakończyło przedstawienie w Domu ludowym, gdzie wystawiono sztukę pióra p. Włodzimierza Sulimy-Popiela p. t. „Świt się budzi“. Sztuka osnuta na tle walk z najazdem bolszewickim, napisana pięknym i potoczystym wierszem, w której żywa akcja toczy się na wdzięcznem i barwnem tle chaty polskiej, zdobywa sobie przebojem serce widza. W charakterze kmiecia, zarysowanym ostremi sztychami, na pierwszy plan wysunięto najlepsze jego cechy, konstrukcja djalogów oparta o zdrową, chłopską logikę sprawia, że na scenie jest jasno i zdrowy wiew tężyzny narodu płynie z niej na widownię.

Wystawa, pod staranną reżyserją p. Marji Rowińskiej, dowiodła, że przy dobrych chęciach i amatorski ad hoc zebrany zespół wiele może dokazać. Dużo temperamentu scenicznego wykazała p. P. Fijołkówna, p. Piwowarczyk dał doskonałą sylwetę parobka-kuternogi, p. Kabała chyba był kapralem w ułanach, tak dobrze rolę swą odtworzył. Inni wykonawcy z p. Ręczkowskim i Nowakiem na czele, choć mniejsze mieli w drugoplanowych rolach miejsce do popisu — wywiązali się z nich znakomicie, dzięki rzetelnemu przygotowaniu. Przedstawienie zakończyła piękna deklamacja p. Skipirzepianki, uczenicy seminarjum nauczycielskiego.

Przy okazji obchodu wydano propagandową jednodniówkę w ilości 10 tys., starannie opracowaną pod redakcją prof. E. Pytlarza. Broszura została rozrzucona w mieście i powiecie.

—

× **O KOLONJE DLA POLSKI.** Zawierciański oddział Ligi morskiej i rzecznej organizuje jutro w niedzielę 24 bm. w sali Domu ludowego wielkie zebranie, na którem omawiane będą prawa Polski do kolonij zamorskich, przysługujące na mocy traktatów międzynarodowych oraz sposoby akcji dla uzyskania terenów kolonizacyjnych. Początek zebrania o godz. 10 i pół zrana. Wszystkie organizacje i stowarzyszenia oraz starsza młodzież proszeni są o gromadne przybycie.

× **Z ŻYCIA HARCERSTWA.** Walne zgromadzenie członków Koła przyjaciół harcerstwa odbędzie się w szkole powszechnej nr. 2 (dawnej akcyjnej) dnia 25 marca w poniedziałek w pierwszym terminie o godz. 7 wiecz., w drugim terminie o godz. 8 wiecz. tegoż dnia.

× **DOROCZNE ZEBRANIE TOW. ŚPIEW. „LUTNIA“** odbędzie się w lokalu własnym w niedzielę 24 bm. o godz. 15-ej.

× **KURS PALACZY KOTŁOWYCH.** W dniu 4 kwietnia rozpocznie się w Domu ludowym dwutygodniowy kurs dla palaczy kotłowych, zorganizowany przez Stowarzyszenie dozoru kotłów. Magistrat na kurs ten delegował trzech swoich pracowników.

× **USPOKOIĆ WYROSTKÓW.** Zbliżająca się Wielkanoc wniosła podniecenie w szeregi młodocianych wyrostków, którzy wszędzie gdzie mogą, dają upust swej radości strzelaniem z calichloricum, spędzając sen z powiek spokojnych obywateli, płosząc konie u pojazdów, a przedewszystkiem narażając swe zdrowie wystawione na szwank przy silniejszych eksplozjach. Czy doprawdy niema sposobu na ukrócenie wybryków?

Kronika Olkuska.

× **Z OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W KLUCZACH.** W Kluczach obchodem imienin marszałka Piłsudskiego, zajęła się dyrekcja cementowni wraz z urzędnikami, przyczem z polecenia współwłaściciela, p. Mauwego, od godz. 12 w poł. fabryka została zatrzymaną. Poza pochhodem w którym wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje i okoliczna ludność, odbyła się wieczorem uroczysta akademja.

× **BUDOWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POWIECIE.** Z nastaniem wiosny w niektórych miejscowościach powiatu. odnośne Komitety budowlane przystąpią do budowy szkół powszechnych. Między innemi w Wolbromiu zostaną wybudowane na placu gminnym dwie szkoły 7 klasowe (pod jednym dachem) podług planu zatwierdzonego przez M. W. R. i O. P. W Ryczówku gm. Ogrodziniec, zostanie wybudowana szkoła 3-klasowa, w Ogrodzieńcu zostanie wykończony budynek szkoły 7-klasowej. Pozatem w Olkuszu prawdopodobnie jeszcze w tym roku rozpoczęta zostanie budowa gmachu szkoły 7-klasowej żeńskiej, przy ul. 3 Maja.

× **KOMASACJA SZKOŁY WE LGOCIE.** Ze szkoły powsz. we Lgocie, Ostrężnicy (pow. Chrzanowskiego) i w Niesułowicach (pow. Olkuskiego), po skasowaniu tych dwóch ostatnich powstanie jedna szkoła 6-klasowa we Lgocie, która należeć będzie do inspektoratu olkuskiego. Lgota położona na granicy Niesułowic, należy administracyjnie do pow. Chrzanowskiego.

× **WIOSNA NA WSI.** Nareszcie po niezwykle długiej zimie, bo trwającej bez przerwy dobre 3 miesiące, nadchodzą co dzień dni cieplejsze. Choć na polach, w lasach i kotlinach śnieg jeszcze leży i gospodarze do miasta przyjeżdżają saniami, wiosna nadchodzi w całym swoim majestacie. Już i świergot ptactwa daje się słyszeć i bydło porykuje w oborach stęsknione do pól i łąk, a nawet ten bury pies leniwie się przeciąga, chętnie szukając promieni słonecznych, któreby wyciągnęły z niego zimnicę. Gospodarze zaglądają do kopców i szacują straty, poniesione w ziemniakach wskutek mrozu, oraz debatują, które z bydląt więcej przemarznięte należałoby sprzedać. Chłopcy wiejscy coraz częściej znajdują martwe kuropatwy i inne ptactwo dzikie, ofiary zbyt ciężkiej zimy.

× **ZEBRANIE SPORTOWCÓW.** W uzupełnieniu naszej notatki o zebraniu przedstawicieli miejscowych klubów sportowych, podaje się do wadomości, że zebranie to odbędzie się w sali Resursy olkuskiej w dniu 24 b. m. o godz. 11 rano.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Na światowych rynkach metali.

Światowe rynki metali pozostawały w ostatnich dniach pod znakiem dalszej silnej zwyżki miedzi. Kartel miedzi podwyższył bowiem z dniem 15 marca r. b. ceny tego metalu znowu o 0.50 centów, tak, że obecnie wynosi ona 20.75 centów cif porty Morza Północnego. Cena miedzi w przeciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. zyskała przeszło 25 proc. Jest rzeczą charakterystyczną, że ceny miedzi ulegają tylko wahaniom w kierunku zwyżkowym; metal ten od początku zeszłorocznej haussy szedł nieustannie w górę, stabilizując się przejściowo tylko na krótki okres czasu. Dziś wytworzyła się taka sytuacja, że amerykańskie wytwórnie miedzi ze względu na szybkie tempo zakupów nie posiadają zapasów większych, niż na 10 do 12 dni. Zyski producentów miedzi są kolosalne; niektóre frmy pracują z czystem zyskiem 200 proc.

W związku z podniesieniem ceny kartelowej, **cena miedzi standard** podniosła się na giełdzie londyńskiej w tygodniu ubiegłym z 82 na 90 i jedną czwartą Ł., a miedzi elektrolitycznej z 91 i pół na 96 i pół Ł. za tonę. Na rynku **cyny** daje się zauważyć zmniejszenie obrotów, ze względu na to, że spekulacja zajmuje się chwilowo miedzią. Dowozy ze Wschodniej Azji są w dalszym ciągu znaczne. Ceny tego metalu uległy zniżce. Ceny **cynku** utrzymują się na stałym poziomie. Na odbytej w marcu konferencji syndykatu stwierdzono polepszenie się rynku; ograniczenie 10 pr. europejskiej produkcji obowiązuje narazie do 31 marca. Wytwórczość światowa cynku wynosiła w styczniu 135.000 ton, czyli zmniejszyła się w porównaniu ż grudniem ub. r. o 2.000 ton. Rynek **ołowiu** był w tygodniu ubiegłym mocny. Notowania w Londynie osiągnęły 24 i jedną szesnastą Ł. Przyczyną zwyżki jest zmniejszenie wytwórczości tego metalu ze 163.307 ton w grudniu na 156.679 ton w styczniu r. b.

Na rynku metali szlachetnych tendencja spokojna. O porgzumieniu pomiędzy producentami platyny przestano w ostatnim czasie zupełnie mówić, ponieważ Sowiety nie zgodziły się na utworzenie kartelu, ani nawet na konwencję cen. Złoto wykazało w tygodniu ubiegłym lekką zwyżkę, a również srebro było mocniejsze, ze względu na wiadomości o niepokojach na Dalekim Wschodzie.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 6-go, druga z 16-go marca r. b.): aluminjum 4259, antymon 2342, cyna standard 9369 — 9292, cynk hutniczy 1123, miedź elektrolityczna 3875 — 4149, miedź standard 3556 — 3882, ołów miękki 1003 — 1035, nikiel 7453, rtęć 28.302, srebro za 1 kg. 150.

Kronika gospodarcza.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA W LUTYM R. B. W miesiącu lutym r. b. samoloty L. L. „Lot“ w 331 lotach na przestrzeni 65.636 klm. przewiozły 508 pasażerów, 12.869 kg. towarów i 1.802 kg. poczty. W porównaniu z m. styczniem przy równej ilości dokonanych lotów frekwencja pasażerska wzrosła w lutym o 332 pasażerów, ruch towarowy o blisko 4.000 kg., ruch pocztowy o blisko 1000 kg. Poważny ten wzrost frekwencji dowodzi, iż publiczność przyzwyczaja się coraz bardziej do samolotów i coraz chętniej z nich korzysta.

PRZYGOTOWANIA KOLEI DO P. W. K. Specjalny komitet, który zajmuje się gromadzeniem eksponatów kolejowych na P. W. K. rozpoczął objazdy po dyrekcjach, by wydać odpowiednie zarządzenia. Pierwsze transporty eksponatów wysłane będą do pawlionu kolejowego na P. W. K. w dniu 15 kwietnia r. b. Eksponaty obejmą modele mostów, wagonów, parowozów, zabudowań i warsztatów kolejowych, wykresy, zobrazowanie strat, dochodów, inwestycyj i t. p.

—

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 22-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy bez kup. 12.00, Bank Polski 165.00—163.00—163.50, Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00, El. Dąbrowa 10.00, Lilpop 33.50, Modrzejów 28.00—28.25, Norblin 160.00, Ostrowieckie A i B 96.00, Rudzki 40.00, Starachowice 29.50, Borkowski 10.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.90, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.28 i trzy czwarte, Paryż 34.84, Praga 26.42 i pół, Włochy 46.71, Szwajcaria 171.56 i pół, Holandja 357.29, Sztokholm 238.22, Dolarówka 5 proc. 91.50—91.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.25—49.35, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 106.75—107.25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 22-3.

Z powodu nieodbytego posiedzenia w dniu dzisiejszym notowania poznańskiej giełdy zbożowej niema.

Demonstracje lewicowe WE LWOWIE.

Sala posiedzeń rady miejskiej we Lwowie, a następnie ulice miasta były we czwartek wieczór widownią awantur, wywołanych przez socjalistów do spółki z Ukraińcami i sjonistami.

Zajścia wyrosły na tle znanej uchwały Rady przybocznej komisarza rządu, powziętej w ubiegłą sobotę przeciw lewicowemu projektowi zmiany Konstytucji. Bezpośrednio po powzięciu tej uchwały, potępiającej projekt lewicowy, podniosły się głosy protestu przeciw niej ze strony członków rady socjalistów, Rusinów i sjonistów.

Na czwartkowem posiedzeniu rady zwołali oni większe siły. Galerje były wypełnione poplecznikami protestu.

Po otwarciu posiedzenia, złożył deklarację protestującą imieniem socjalistów red. Skalak, imieniem Ukraińców radny Cedykiewicz, imieniem soinistów radny Schmorak.

Walka z falsyfikatami ŚRODKÓW LEKARSKICH.

Dowiadujemy się, że w trakcie dokonywania lustracji aptek i składów aptecznych odnośne władze państwowe znalazły zafałszowane środki lekarskie, sporządzane w kraju. Urząd prokuratorski ma wystąpić z oskarżeniem o dokonywanie zafałszowań ważnych śródków leczniczych przeciwko dwum bardzo znanym firmom, z których jedna ma siedzibę w Warszawie, druga w Poznaniu. Sprawa ta ze względu na powagę, jaką się cieszyły dotychczas te firmy, wzbudziła w świecie lekarskim i aptekarskim wielką sensację.

Samolot sowiecki W WILEŃSZCZYŹNIE.

W tych dniach na polach w odległości 1 km. od wsi Królewszczyzna, województwa Wileńskiego, wskutek zepsucia się motoru wylądował samolot sowiecki. W samolocie znajdowało się dwóch lotników i karabin maszynowy. Na miejsce przybyły władze policyjne, które zabezpieczyły samolot.

Lotnicy sowieccy wyjaśniają że lecąc z Orszy do Smoleńska, zbłądzili i zmuszeni byli lądować, nie wiedząc o tem, że znajdują się nad terytorjum polskiem Aparat mimo zepsucia się motoru nie uległ uszkodzeniu. Obu lotników aż do wyjaśnienia sprawy i wydania decyzji władz warszawskich przekazano władzom administracyjnym.

Drogi samochodowe W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Równolegle ze wzrostem automobilizmu w Stanach Zjednoczonych rozrasta się w tempie prawdziwie amerykańskiem sieć dróg samochodowych. Albowiem tu zrozumiano, że samochód, aby w pełni mógł być wyzyskany jako ważny środek lokomocji i transportu, musi mieć odpowiednio, dobrą drogę. Zaczęto więc zaraz po ukończeniu wojny światowej budować specjalne szosy dla komunikacji samochodowej, przeważnie o nawierzchni gładkiej. W ciągu dziesięciu lat wydatkowano ogółem na budowę dróg samochodowych w Stanach Zjednoczonych olbrzymią kwotę 10 miljardów, ale też dzięki temu obecnie Stany posiadają prawie połowę istniejących na świecie dróg samochodowych, bo 4 i pół miljona kilometrów.

Zdetronizowani monarchowie ŁĄCZĄ SIĘ W... ZWIĄZEK ZAWODOWY

W epoce wszelkiego rodzaju związków zawodowych nie należy się zanadto dziwić że dość liczni dynaści, którzy wskutek wojny i wydarzeń powojennych utracili trony i apanaże — również pragną połączyć się dla obrony swych interesów, które nietyle wymagają obecnie obrony co zdolności fantazjowania na temat przyszłych losów świata. Ma to być unja zdetronizowanych monarchów o patetycznej nazwie „ligi świętej“. Zadaniem ligi ma być przywrócenie monarchji w Rosji, Niemczech i na Węgrzech. Co ciekawsze, że inicjatorem ligi nie jest bynajmniej eks-kajzer, ani monarchiści węgierscy, lecz pretendent do tronu Romanowych, wielki książę Cyryl Władimirowicz.

Echa z zaświatów

W końcu ubiegłego roku przeprowadzono cały szereg prób z otrzymaniem echa z przestrzeni międzyplanetarnych. Amatorzy krótkofalowcy nadawali pewien sygnał w przestrzeń i oczekiwali chwili, gdy sygnał ten w postaci echa powróci do ich aparatów odbiorczych. Trudno oczywiście wytłomaczyć sobie „technikę“ tego echa, ale fakt pozostaje faktem, że w dniu 14 do 28 lutego r. b. stacja krótkofalowa Borrow w Anglji i stacja Bödo koło Oslo odebrały, niezależnie oczywiście jedna od drugiej, sygnały (różne od siebie) w postaci echa w okresie od 12 do 25 sekund po nadaniu sygnału. Biorąc pod uwagę szybkość 300.000 klm. na sekundę, przebiegana przez fale radjowe, otrzymamy odległość od 3.600.000 do 7.500.00 klm., przebiegniętą przez fale radjowe w eterze.

Miasto wychrztów.

TAJEMNICE ŻYDOWSKIEJ GMINY WIEDNIA.

Żydowskie gminy Wiednia mają praw dziwy kłopot o czem donosi żydowski „Nowy Dziennik".

Dziś ludność żydowska Wiednia wynosi 201.513, a więc ponad 10 procent ogólnej liczby ludności. Gmina żydowska w Wiedniu należy do największych gmin w Europie, a jednak nie można powiedzieć, że istnieje w tej gminie, słynnej ongiś z nauki żydowskiej, życie żydowskie godne tego miana. Z ustaniem dopływu elementów ze wschodniej Europy, wpływającego niewątpliwie ożywczo (!) na bieg życia żydowskiego, rozpoczyna się powolny upadek społeczeństwa żydowskiego w Wiedniu. „Epidemja" chrztu rozszerza się z niesłychaną szybkością. W roku 1920 liczba opuszczających żydostwo wynosiła 550. W trzy lata potem, w r. 1923, liczba wychrztów wzrosła już do 753 dusz, a dziś rocznie opuszcza żydostwo w Wiedniu 780 żydów.

Cyfra ta jest szczególnie dużo, jeśli ją porównamy ze statystyką wychrztów w Berlinie, który słynął w swoim czasie jako twierdza wychrztów. Berlin nie ma więcej żydów niż Wiedeń — już razem z emigracją rosyjską liczy niewiele ponad 200 tys. mieszkańców żydowskich. A jednak przeciętnie opuszcza tam żydostwo rocznie 79 dusz, a więc za ledwie dziesiątą część wychrztów wiedeńskich

Gejsze i herbaciarnie

ZNIKAJĄ W JAPONJI.

Jedno z najnowszych rozporządzeń rządu japońskiego przewiduje koniec gejsz i herbaciarni, w które były ich przytułkiem. W celu położenia kresu demoralizacji i handlowi żywym towarem, japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało mianowicie nakaz likwidowania istniejących, a tak popularnych w Japonji herbaciarni i wstrzymało wydawanie nowych koncesyj. Herbaciarnie te — jak wiadomo — były z jednej strony źródłem deprawacji, a z drugiej strony nędzy i rozpaczy młodych dziewcząt.

Elektro-ogrodnictwo.

NOWY SESTEM W SZWECJI.

Zastosowanie elektryczności w ogrodnictwie otwiera nową erę w hodowli roślin ogrodowych, dając możność otrzymywania wszelkich jarzyn, kwiatów i owoców w każdej porze roku.

Nowy ten rodzaj hodowli stoi, zdaniem specjalisty w tym zakresie, prof. Sven Odena, najwyżej ze wszystkich krajów w Szwecji, dzięki energicznie prowadzonym doświadczeniom, oraz wy bitnej pomocy ze strony rządu.

Pomimo silnych mrozów, w ogrodzie doświadczalnym pod Sztokholmem wyhodowano wspaniałe soczyste maliny; kwiaty letnie są w pełnym rozkwicie, w czasie zaś świąt Bożego Narodzenia na stole królewskim ukazały się świeżutkie, wyrosłe pod działaniem światła elektrycznego ogórki.

Elektryczność stosuje się, ogrzewając ziemię i stwarzając sztuczne światło słoneczne. Problem ogrzewania ziemi został już całkowicie rozwiązany, co daje się przeprowadzić nadzwyczaj ekonomicznie. I tak w ogrodzie doświadczalnym w Hemingby około miasta Gevle 10 tys. tulipanów, 1.500 lilij i 1.500 hiacentów wyhodowano zapomocą elektryczności w styczniu, i koszt prądu zużytego do ogrzania ziemi, wyniósł 1 proc. rynkowej ceny cebulek.

Kwestja zużycia światła elektrycznego, jako „namiastki" słońca jest jeszcze w stanie badań i przedstawia bardziej zawiły problem, z powodu wielkich róż nic w stopniu wrażliwości rozmaitych roślin na rozmaite światła, lecz i tu również osiągnięto już poważne rezultaty.

W Szwecji istnieje obecnie 300 elektro - ogrodniczych zakładów, oraz specjalny instytut wraz z laboratorjum dla odnośnych badań naukowych

Niesmaczna próba

reklamy aktorskiej.

Przed kilku dniami „czerwony organ" Warszawy usiłował zasugerować swych czytelników „sensacją", do której wplątał artystkę teatrów miejskich M. Gorczyńską. Tło tej sprawy przedstawia się następująco:

Od kilku miesięcy nagabywała p. Gorczyńską jakaś kobieta, proponując jej znajomość z pewnym bogatym dyrektorem banku.

P. Gorczyńska, niewiadomo czem powodowana, postanowiła go przyjąć u siebie, zapraszając równocześnie agenta policyjnego, któryby był niewidocznym świadkiem rozmowy.

„Dyrektor" zjawił się o oznaczonej porze w mieszkaniu artystki, a po chwili bezmyślnej rozmowy wyszedł, zostawiając na stole 3 tysiące złotych.

Czerwona prasa warszawska poświęciła tej sprawie całe szpalty, umieszczając równocześnie podobiznę aktorki i wyrażając jej uznanie.

Inaczej jednak postąpił Związek artystów scen polskich. Z. A. S. P. odrzucił ofiarowaną przez p. Gorczyńską sumę (pozostawionych 3 tys. przez dyrektora) na dom aktora i schronisko dla weteranów sceny w Skolimowie.

Ponadto Z. A. S. P. postanowił w imię godności aktorstwa polskiego wszcząć przeciw P. Gorczyńskiej dochodzenia na drodze dyscyplinarnej.

Wątpliwem jest, czy oskarżona, wy stępująca niedawno jeszcze w roli oskarżycielki, potrafi wybrnąć ze wszystkich zarzutów.

Przecież można było polecić policji, by zajęła się podejrzaną kobietą. Można było nie przyjmować „dyrektora". Trzeba go było wkończu wyrzucić poprostu za drzwi.

Widocznie chęć reklamy wyższa była u p. Gorczyńskiej niż poczucie taktu i wzgląd na honor stanu aktorskiego.

Z galerji Jacka Londona

Wyższa szkoła włóczęgów.

Popularny nietylko w Ameryce pisarz, Jack London, książkę swą „The Roado" (Na gościńcu) poświęca włóczędze, „brodiadze" amerykańskiemu, „hobo", który żebrząc, jako ślepy pasażer" podróżuje wzdłuż i wszerz przez Amerykę.

W czasach ostatnich są i arystokraci między tymi plebejuszami, którzy na starych, połamanych, omal, że nie z odpadków i starego żelaziwa sporządzonych samochodach za wyżebraną benzynę podróżują po kraju. Z drugiej stro ny ścisła kontrola pociągów towarowych w niejednym poskromiła żyłkę wędrowniczą.

W Chicago, niegdyś środowisku centralnem ruchu włóczęgów, przybywają oni na stałe, a spacer w okolice South State Straet ułatwia spotkanie z niejednym takim „trampem", w podartych butach, wytartym, wyświechtanym i mocno łatanym surducie, który uprzejmie dotykając dziwacznego nakrycia głowy pyta:

Jak tam z groszem na filiżankę kawy, mister?

Istniejąca dawniej szkoła dla włóczęgów, szumnie zwana „Hobo - College", ustąpiła miejsce plebejuszowskiemu „Plebeian College", w którym czesne wynosi „a dime" (srebrną monetę, jedną dziesiątą dolara), będącą równocześnie opłatą za nocleg. Frekwencja w College wskazuje na wielkie pożądanie wiedzy między włóczęgami. Tej zimy zapisanych było 100 studentów.

Poziom nauki jest bardzo wysoki. Profesorowie publiskich uniwersytetów, wykładają socjologję, historję, literaturę, etc. Wielką frekwencją cieszy się kurs prof. O. G. Millesia o „przemianowaniu publicznem". Wymowa bowiem uważana jest za jedną z cennych zalet „rycerza gościńca", któremu w wielkiej mierze pomaga do uzyskania środków na życie. Badacze stosunków społecznych mogą w dziejach słuchaczy College znaleźć nieprzebrane źródło życiorysów, bardzo często tragicznych. W szeregach tych zdeklasowanych ludzi są tacy, któ rzy dawniej zajmowali wysokie stanowiska społeczne. Zrządzenie losu pchnęło tu sławnego niegdyś aktora, którego zdolności zużytkowuje się w miesięcznem przedstawieniu amatorskiem szkoły.

„Tramp", który większość życia przepędził w więzieniu i który wsławił się tem, że pierwszy wynalazł sposób wyłamywania szyb bezszelestnie przy pomocy lepkiego papieru, teraz przerzucił się do poezji i rymami napisał własną autobiografję.

Liga dobroczynności, pod której auspicjami znajduje się szkoła, zamierza założyć filje i w innych miastach Ameryki.

Kącik humorystyczny.

AUTOMOBILISTA.

Samochód pędzi na szosie górskiej, pełnej ostrych zakrętów, co chwilę wisi niemal nad przepaścią.

— Dość jest tej jazdy — woła pasażerka —zwolnij biegu, bo ja już dłużej nie mogę na to patrzeć.

— Zrób tak jak ja — woła mąż z nad kierownicy — zamknij oczy!

NAWRÓCONY.

Pewien ludożerca, nawrócony na wiarę chrześcjańską i pouczony, że wolno mu mieć tylko jedną żonę, przychodzi do misjonarza:

— Ojcze, już mam tylko jedną żonę.

— To dobrze mój synu; a co zrobiłeś z drugiemi.

— Zjadłem.

PODOBIEŃSTWO.

— Kiedy będzie mi pan mógł zapłacić dług?

— Pytanie przypomina mego najmłodszego synka.

— Cóż ma pański synek wspólnego z pańskim długiem.

— On też stawia często pytania, na które nie umiem odpowiedzieć.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 23 marca 1929 r.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd — 5.

Pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd — 7.

Agentów handlowych — 5.

Giser na bronz w miejscu — 1.

Kotlarz — 1.

Tokarzy wykwalifikowanych — 4.

Ślusarzy na sznity — 2.

Kołodziej — 1.

Odkładacz — 1.

Kornecista pierwszy — 1.

Murarzy wykwalifikowanych — 2.

Kamieniarzy górników — 12.

Furmanów — 4.

Parobek — 1.

Robotników niewykwalifikowanych — 64.

Chłopców od lat 17 z praktyką w warsztatach mechanicznych — 6.

Praktykantów na giserów — 2

Chłopców do posług — 2.

Chłopców do koni — 3.

Dziewczyna do introligatora z początkami szycia — 1.

Dziewczyny do robót polnych — 2.

Służby domowej kobiet — 23.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 12 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 39 osób.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

43) —

— Rozumiem. — Bardzo wygodna dróżka dla mieszkańców przedmieścia. Ale pan właściwie pracuje w Nowym Jorku. Czy pan jeździ codzień do stolicy?

— Zazwyczaj tak, ale w tej chwili nie mam nic ważnego do roboty wolę zaś być tutaj w chwili, gdy na pannę Janinę spadło takie nieszczęście. Nie mogę jej nic pomóc, ale bodaj jestem tutaj i współczuję z nią.

— To ma ogromne znaczenie dla każdej kobiety, drogi panie.

Samochód stanął przed wysokim domem z szarego kamienia, stojącym pośrodku dużej parceli. Krech dał sygnał i w tej chwili z za węgła domu wyszedł jakiś człowiek w szoferskiem ubraniu, który zajął się samochodem. Agent ruszył za Creightonem po schodach, a w międzyczasie rzucił szoferowi pytanie:

— Co tam słychać z limuzyną, Franku?

— Chcą, żebym ją przyprowadził proszę pana, powiadają, że naprawa potrwa pięć dni.

— Dobrze, trzeba to zrobić. Narazie będziemy używać tego wozu.

— Tak, odstawię ją jutro rano i powiem, żeby się pośpieszyli.

Krech przycisnął dzwonek od drzwi frontowych, następnie poprowadził gościa w kąt werandy, gdzie miękki dywan, wyplatany stolik z łoziny i wygodne krzesła wyglądały bardzo zachęcająco. Podał uprzejmie fotel Creightonowi i rzekł do biało odzianego Japończyka, który zjawił się na dźwięk dzwonka:

— Nove! Przynieś cocktaile, następnie nakryj do stołu i podawaj. Pan Creighton zostanie u nas na obiedzie.

— Ma pan piękny dom, panie Krech.

— Owszem, niebrzydki — ale brak mu jednej rzeczy: taki dom, jak mój potrzebuje ręki kobiecej — oczywiście nie mam na myśli gospodyni.

— Czy pan wspominał już o tem... hm... komuś...

— Nie mam odwagi — odpowiedział Krech żałośnie.

Myśli Creightona zwróciły się z wielką życzliwością ku Janinie Gray, która ogromnie zyskała w jego opinji. W tych samych czasach, pełnych wyrachowania młoda dziewczyna, która odnosiła się chłodno do myśli poślubienia człowieka o sympatycznym wyglądzie posiadającego duże dochody i piękny dom na skraju lasu — musiała posiadać wyższe zalety rozumu i serca. Miał już raz sposobność poznania dumy właściwej Grayom — jednak dopiero teraz ocenił ją do głębi.

— Zdaje mi się, że słyszę szmer wody? — rzekł korzystając z chwili przerwy w rozmowie.

— To nasz strumień, Beaver. Dość wartki potok, który wypływa z tych wzgórz i wpada do rzeki Hudson. Okrąża moją posiadłość i przecina w jednem miejscu leśną ścieżkę, o której panu wspominałem.

— Tu jest bardzo pięknie — rzekł detektyw z westchnieniem. — Czy przyjąłby mnie pan do siebie, gdybym przyjechał tu na odpoczynek? Cieszyłbym się, gdyby moje interesy skazały mnie na pobyt na wsi, niestety, większość z nich skłania mnie do pozostania w mieście.

Doskonały obiad, podany przez tego samego Japończyka w obszernej, chłodnej jadalni podniósł jeszcze dobry nastrój Creightona. Krech był nader miłym towarzyszem i gospodarzem, a ponieważ unikał starannie wszelkich wzmianek o śmierci Graya, przeto detektyw niemal całkowicie zapomniał w ciągu tej miłej godziny o smutnej sprawie, która go tu przywiodła. Przypominał ją sobie, gdy kawa zjawiła się na stole.

— Muszę odwołać się do pańskiej obietnicy, panie Krech. Jest już późno, a u Rossitera znajdę się dopiero o dziewiątej. Nie sądzę, aby panna Gray zatrzymała go dłużej w mieście.

— Ja też nie myślę. Ale na Jowisza! On chyba oczekuje pana z wielką niecierpliwością. Janka musiała powiedzieć mu o wynikach pańskich dochodzeń.

— Wiem... Panie Krech, chciałbym dowiedzieć się czegoś więcej o tych dziesięciu tysiącach.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano:

W dziale B.

W dniu 6 listopada 1928 r.

B. 323. „Tramlux" spółka dla reklam świetlnych z ograniczoną poręką w Będzinie, ul. Sączewskiego nr 15. Spółka rozpoczęła działalność dnia 2.11 1928 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi złotych 4.000 i dzieli się na 40 udziałów po 100 złotych udział i został wpłacony całkowicie gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Majera-Samuela vel Marka Szajna i Elejzera vel Leona Rechnica. Weksle, żyra wekslowe, przekazy, czeki, zobowiązania, umowy, akty i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy zawsze przez jednego tylko wspólnika Majera Samuela vel Marka Szajna. Odbierać dla spółki wszelką korespondencję, przesyłki i towary, pieniądze za przekazami oraz podpisywać w imieniu spółki rachunki, pokwitowania i korespondencję niezawierającą zobowiązań ma prawo każdy zarządzca. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 2 listopada 1928 r. za nr. Rep. 1564 przed Marjanem Kudelskim, zastępcą notarjusza Szrettera w Będzinie. Czas trwania spółki nieograniczony.

W dniu 23 listopada 1928 r.

B. 324. Pierwsze Ząbkowickie Wapienniki i Kamieniołomy — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ząbkowicach. Firma rozpoczęła działalność 15 sierpnia 1928 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.600 złotych i dzieli się na 36 udziałów po 100 złotych udział. Kapitał zakładowy został wniesiony w sposób następujący: 2850 złotych gotówką, reszta aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników, a mianowicie do Piotra Głowinkowskiego, Wincentego Warmuza, Stanisława Gibałki i Franciszka Gibałki. Zarządcą przedsiębiorstwa jest Franciszek Gibałka. Podpisywać weksle, przekazy, czeki, umowy, wszelkie zobowiązania, jak również pełnomocnictwa ma tylko prawo Franciszek Gibałka, jako zarządzający łącznie z jednym którymkolwiek z pozostałych zarządców. Otrzymywać z poczty korespondencję jak również podpisywać korespondencję nie zawierającą zobowiązań ma prawo każdy zarządca oddzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 12.11 1928 r. przed not. Teodorem Szretterem w Będzinie za N. R. 1614 na czas nieograniczony.

W dniu 11 grudnia 1928 r.

B. 325. Przedsiębiorstwo samochodowe „Motorcar" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. 3 Maja nr 15. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: przyjmowanie przedstawicielstw firm samochodowych, zakup i sprzedaż samochodów, części zapasowych i akcesorji oraz remont i garażowanie samochodów. Firma rozpoczęła swą działalność od dnia 1 stycznia 1929 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych, podzielony na 20 udziałów po 1000 złotych każdy udział. Kapitał wniesiony został do kasy spółki całkowicie w gotówce. Zarząd spółki należy do obydwóch spólników t. j. do Stefana Maleszewskiego i Włodzimierza Rudowskiego. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie prowadzić przedsiębiorstwo spółkowe, reprezentować spółkę nazewnątrz, wydawać weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, zawierać umowy, wydawać pełnomocnictwa i prokury, podpisywać korespondencję oraz wszelkie czynności i formalności z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółkowego związane. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zastępcą notarjusza Aleksandra Jasińskiego — Wacławem Tomczakiem w Sosnowcu dnia 21.11 1928 r. za nr. Rep. 1584. Spółka została zawarta na 1 rok z prawem automatycznego przedłużenia z jednego rocznego okresu czasu na następny.

C. d. n.

Drobne ogłoszenia

POSADY i PRACE

POTRZEBNY goniec z ukończonymi 7-miu oddziałami szkoły powszechnej Zakłady Przemysłowe, H. Czechowski, Sosnowiec. 1614

FIRMA „WIKTORJA" poszukuje podręczne i uczenice. Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1562

AGENCI obeznani z branżą klejów, łożysk i skór mogą złożyć oferty do „Kurjera Zachodniego", Będzin, dla Nr. 113. 1547

CHŁOPIEC w wieku od lat 14—15 potrzebny od zaraz. Zgłoszenia tylko od 9 do 10 rano. Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 1620

BIURALISTA (biuralistka) piszący na maszynie i władający biegle językiem niemieckim w mowie i piśmie, potrzebny od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 1621

POTRZEBNA uczenica do szycia. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 1616

LOKALE

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie lub z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie 1900". 1603

POTRZEBNY POKÓJ z kuchnią, lub pojedyńczy pokój na Redenie lub w najbliższej okolicy. Zgłoszenia: Apteka na Redenie. 1595

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Sosnowiec, Piłsudskiego 46, m. 16. 1635

POKOJU z kuchnią poszukuję, tylko zaraz na Pogoni. Wiadomość w Administracji. 1623

ZGUBIONE DOKUMENTY

WŁADYSŁAW DZWONIK zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez Dowódz two pułku piechoty Nr. 11 w Tarnowskich Górach. 1626

RÓŻNE

UWAGA! Kafle, dachówka, posadzka, papa, smoła i t. p. sprzedaję po cenach niskich Moryc Frydman, Grodziec k. Będzina, ul. Kijowska, dom Sitków. 1613

CHORYM stosuje specjalista: masaż wibracyjny, wcieranie frykcji maszynką, elektryzacja. Sosnowiec, Apteka Truszkowskiego. 1624

KILIMY gustowne, także na raty, poleca Wytwórnia B. Janikowskiej w Olkuszu, Augustyańska 341. 1611

ZAGINĘŁA suka wyżlica ciemnobronzowa nakrapiana, ogon obcięty, wabi się „Leda". Odprowadzić za nagrodą, Sosnowiec, Rudna 6, Zielniewski. Wiadomości kierować telefon 6-67. 1625

Reklama jest dźwignią handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.